

REINHARD HAUKE

### **Wspólne celebracje chrześcijan i niechrześcijan w Erfurcie. Z doświadczeń Kościoła w diasporze**

Historia powołania Abrahama zawiera następujące słowo Boże: *Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi* (Rdz 12, 3). Wierzący Abraham, opuszczający swą ojczyznę i całą nadzieję pokładający w Bogu, który przemówił do niego i obiecał mu potomków oraz wielką krainę, jest świadomy swego znaczenia. Gromadzi współwyznawców – swoją żonę Sarę i bratanka Lota – i wędruje do nieznanego mu wcześniej kraju. Towarzyszy mu silna wiara: „Bóg mnie pobłogosławił, a przeze mnie błogosławiona jest również moja rodzina i kraj, do którego się udaję”.

Istotny wydaje się tu fakt, iż znajdzie się zawsze co najmniej j e d e n wierzący, który wiąże wszelkie swoje życiowe doświadczenia z Bogiem, który znieśie wszystko, co od Niego pochodzi i w Nim pokłada całą nadzieję. Ukazuje to wagę odpowiedzialności, jaką wierzący ponosi za swoich współobywateli, którzy nie myślą w taki sposób o Bogu i nie wierzą.

Na tym tle trzeba widzieć przedstawione poniżej formy wspólnego celebrowania pewnych świąt w Kościele, na które to zapraszani są zwłaszcza niewierzący<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Autor artykułu, dr R e i n h a r d H a u k e, biskup pomocniczy w Erfurcie, znany jest jako twórca projektów pastoralnych adresowanych do niechrześcijan, zwłaszcza młodzieży bezwyznawczej (Jugendliche ohne Konfession). Prezentowane w tym artykule poszukiwania odczytywać należy w kontekście sytuacji Kościoła na terenie b. NRD, gdzie znikoma część społeczeństwa deklaruje swą przynależność do którejkolwiek konfesji chrześcijańskiej. Na terenie diecezji erfurckiej tylko ok. 25% mieszkańców deklaruje się jako chrześcijanie (głównie ewangelicy i katolicy).

## I. Ekumeniczne nabożeństwo błogosławieństwa w dzień św. Walentego

Parafie chrześcijańskie otrzymują zapytania od nieochrzczonych, czy ich małżeństwo może być pobłogosławione w kościele. Pomoc stanowić może tu ekumeniczne nabożeństwo błogosławieństwa w dzień św. Walentego oferowane od 2000 r. w Erfurcie, a obecnie również w wielu innych miastach. Idea ekumenicznego nabożeństwa błogosławieństwa *dla wszystkich, którzy znajdują się na drodze partnerstwa* [i „którym jest po drodze”]<sup>2</sup>, zrodziła się z niesmaku wywołanego dniem św. Walentego (14 lutego) jako „dniem zakochanych” i szaleńcami dokonywanych zakupów w sklepach z kwiatami, czekoladkami i perfumami. Idea ta opierała się również na przypuszczeniu, że dzień św. Walentego akceptowany jest przez wiele par – czy chrześcijan czy to niechrześcijan – jako mile widziany dzień miłości i partnerstwa. Ponieważ punktem wyjścia jest tu dzień pamięci świętego, Kościół nie może w tej kwestii stać na uboczu. Tak właśnie stopniowo ukształtowała się koncepcja sprowadzenia tego dnia na powrót do tradycji kościelnej, która – poprzez uczestnictwo chrześcijan i niechrześcijan zaproszonych na ekumeniczne nabożeństwo błogosławieństwa wieczorem 14 lutego – skłonić ma ich do głębszego zastanowienia nad swoim związkiem. Dzięki dobrej i stymulującej współpracy z ewangelicką pastor odpowiedzialną za duszpasterstwo szkolne, nabożeństwo nabrało ekumenicznego kształtu, zyskując tym samym nowy wymiar, który nie bez znaczenia okazać ma się również dla wspólnoty chrześcijańskiej miasta. Nabożeństwo odbywa się cyklicznie w kościele katolickim oraz ewangelickim.

Osoby odpowiedzialne za projekt zgodziły się co do tego, że nabożeństwo powinno mieć charakter medytacyjny, który osiągnąć można za pomocą obrazu, muzyki i ciszy.

W nabożeństwie uczestniczy co roku ok. 160 osób. Na zakończenie nabożeństwa ok. 40 parom udzielono błogosławieństwa. Nabożeństwo odbywa się w atmosferze kontemplacji i prawdziwej radości z daru miłości międzyludzkiej. Osobiste świadectwa par są w odczuciu uczestników szczególnie budujące i ubogacające. Kiedy małżeństwo emerytów mówi o tym, że zdecydowało się właśnie wspólnie zestarzeć, obrazuje to pozytywny stosunek do tego etapu życia i stanowi zachętę dla wszystkich, którzy się tego obawiają. Kiedy niedawno poślubiona sobie para z obecnymi na nabożeństwie trójczkami opowiada o dużym zaskoczeniu związanym w sposób zrozumiały z wiadomością o ciąży mnogiej, ale i o tym, że Bóg dał im siłę to zaakceptować, dzięki czemu sytuacja rozwija się niespodziewanie dobrze, oczywista staje się wypowiedź jednego z uczestników: *W*

<sup>2</sup> W oryginale określenie to ma znaczenie podwójne [przyp. tłum.]. Sformułowanie pochodzi od biskupa dr. J o a c h i m a W a n k e, ordynariusza diecezji erfurckiej.

*takim momencie człowiek naprawdę nabiera ochoty na ślub i dzieci. Również świadectwo rodziców z dziećmi w wieku dojrzewania było budujące dla wszystkich, którzy znajdują się na etapie życiowym wymagającym cierpliwości i wzajemnego wspierania się rodziców.*

## **II. „Celebracja życiowej przemiany“**

W październiku 1997 r. rozpoczęto pod egidą katolickiej mariackiej parafii katedralnej w Erfurcie projekt „Celebracja życiowej przemiany“ („Feier der Lebenswende“). Skierowany jest on do młodzieży klas ósmych, która – zgodnie z lokalną tradycją – obchodzi święto określane w czasach socjalizmu mianem „Jugendweihe”<sup>3</sup>. Wzajemne poznanie jak również obycie się z miejscem, w którym odbywa się później ceremonia, było pierwszym etapem wspólnego projektu. Obrany temat brzmiał: „Przyjaźń – odpowiedzialność za siebie nawzajem”. Spojrzenie wstecz na swoje dotychczasowe życie oraz obraz przyszłości i odpowiedzialności społecznej są głównym składnikiem ok. 75-minutowej ceremonii. Dotychczasową drogę życia symbolizuje jedwabny materiał w ulubionym kolorze młodego uczestnika, który rozłożony zostaje na stopniach ołtarza przez jego rodziców. Na nim układa się przedmioty przypominające o dotychczasowej drodze życiowej młodego człowieka.

Druga część służy refleksji młodzieży nad swoimi oczekiwaniami co do życia zawodowego i osobistego. Osia ceremonii jest tekst literacki – np. Phila Bosmansa lub baśnie i historie z literatury katechetycznej. Młodzi ludzie opisują na podstawie tych tekstów swoje wyobrażenia dotyczące przyszłości. Wyniki tych rozważań przedstawione zostają później podczas „Celebracji życiowej przemiany”. Świeczka ustawiona przy każdym materiale symbolizującym dotychczasową drogę życiową ma być symbolem nadziei na przyszłość.

Trzecie wieczorne spotkanie przygotowujące służy refleksji nad problemami społeczeństwa i świata oraz sformułowaniu następnie prośb związanych z tymi problemami. Przy refleksjach na powyższe tematy zrodziła się chęć wspólnego odwiedzenia placówki oferującej konkretną pomoc w trudnych przypadkach społecznych, i gdzie również młodzi ludzie sami mogliby włączyć się w tego typu działalność. Ostatecznie powstała koncepcja przygotowania własnej akcji dla bezdomnych. Od 1998 r. stało się na plebanii tradycją, że młodzież rozdaje bezdomnym w określone popołudnia samodzielnie przygotowany obiad. Same

<sup>3</sup> „Młodzieńcza konsekracja”, powstały pod koniec XIX w. świecki odpowiednik bierzmowania bądź konfirmacji. Dziś ceremonia skierowana jest również do młodzieży bezwyznaniowej [przyj. tłum.].

posiłki są kwestią podstawową, nierzadko wywiązuje się jednak przy tym rozmowa dotycząca konkretnej sytuacji życiowej bezdomnego oraz jej powodów.

Młodzież przejęła właściwie całkowicie – oprócz organowego preludium i postludium – również muzyczną oprawę ceremonii. Udzielają się przy tym młodzi, którzy grają zarówno klasykę jak i muzykę nowoczesną na wysokim poziomie. Do współorganizacji oprawy muzycznej zaproszona jest jednak również młodzież, która potrafi grać wyłącznie jedną ręką na keyboardzie.

Pewien ojciec napisał w odniesieniu do ceremonii z roku 2000 następująco: *Istotne jest przekazanie pryncypialnej ufności i nadziei również co do niepewnej przyszłości oraz tolerancji pozwalającej przyjmować tę przyszłość nawet wtedy, gdy nie kształtuje się ona tak, jak sobie tego życzymy lub planujemy. Istotna jest świadomość błogosławieństwa.*

### **III. „Nocna pochwała Świąt Bożego Narodzenia”**

W stolicy Turynii żyje ponad 200 000 mieszkańców, z których ok. 25% deklaruje przynależność do Kościoła chrześcijańskiego. W centrum miasta wznosi się wzgórze katedralne będące punktem orientacyjnym, na którym znajdują się dwa kościoły: Katedra Mariacka i Kościół św. Seweryna. Ten znaczący w kontekście kulturowo-historycznym zespół dwu kościołów, który postrzegany jest jako „symboliczny punkt orientacyjny” również przez niechrześcijańskich mieszkańców będących w większości, ma w pewnych dniach szczególną siłę przyciągania, np. w Wigilię. Obserwuje się od dziesięcioleci, że mieszkańcy miasta chętnie udają się w Wigilię do Katedry, aby odnaleźć tam atmosferę, która nadaje sens temu wieczorowi oraz świętowaniu Bożego Narodzenia. Ludzie przychodzą na wzgórze katedralne, kiedy świętowanie w domu się już zakończyło lub kiedy zamknięto już punkty gastronomiczne czy charytatywne, tj. około godziny 23. Przez długi czas parafia katedralna celebrowała o tej godzinie pasterkę z biskupem, a ci „odwiedzający–poszukujący” [gra słów w oryginale: „Be-Sucher” – przyp. tłum.] przyglądali się Eucharystii mniej lub bardziej wyrozumiale. W odczuciu wspólnoty parafialnej sytuacja ta była rozpraszająca. Bardzo możliwe zresztą, że również odwiedzający niechrześcijanie nie czuli się z tym dobrze. Ci pierwsi nie rozumieli niestosownego zachowania niechrześcijan podczas nabożeństwa, drudzy natomiast – liturgicznej ceremonii chrześcijan. Tak właśnie powstała stopniowo myśl: należałoby zorganizować dla „odwiedzających–poszukujących” niechrześcijan własną ceremonię, będącą czymś więcej niż jasełka, jednak różniącą się od pasterki. Biskup zdecydował w 1988 r. po konsultacjach z duszpasterzami katedralnymi i radą parafialną, że tradycyjna celebracja pasterki przeniesiona zostanie do sąsiedniego Kościoła św. Seweryna, a zaraz po niej nastąpi samodzielnie przygotowana ceremonia dla wszystkich mieszkańców

miasta, którzy chcieliby tego wieczoru w Katedrze wysłuchać Bożonarodzeniowej Nowiny. Ceremonia otrzymała nazwę „Nocna pochwała Świąt Bożego Narodzenia” („Nächtliches Weihnachtslob”). Biskup dr Joachim Wanke określił to nabożeństwo mianem „prekatechumenalnej celebracji”<sup>4</sup>. Średni wiek uczestników (ok. 35 lat)<sup>5</sup> stanowi dodatkowe wyzwanie, ponieważ można zakładać, że tym młodym ludziom wychowanym w ideologii socjalistycznej, która Święta Bożego Narodzenia przedefiniowała w „święto rodzinne” bądź „święto prezentów” brakuje nawet tradycyjnej wiedzy dotyczącej Świąt Bożego Narodzenia i ich źródła.

„Nocna pochwała Świąt Bożego Narodzenia” składa się z następujących elementów liturgicznych:

- zbiór pieśni chrześcijańskich znanych w stopniu ogólnym:  
rozpoczęcie: Es ist ein Ros entsprungen;  
po kazaniu biskupa: Cicha noc;  
na zakończenie: O du fröhliche.
- wygłoszenie Ewangelii Bożonarodzeniowej w trzech fragmentach:  
przemówienie biskupa w dialekcie środkowoniemieckim.
- medytacyjna cisza przy dźwięku dzwonów (ok. 30 sek.):  
bicie największego średniowiecznego dzwonu huśtawkowego na świecie (katedra erfurcka) – słynnej „Gloriosy” (11450 kg).
- modlitwa:  
medytacyjna muzyka kościelna – organy i instrumenty dęte;  
modlitwa Ojciec nasz;  
oracja w dialekcie środkowoniemieckim;  
święteczne pozdrowienie „sąsiadów z ławki”;  
błogosławieństwo<sup>6</sup>.

Biskup dr Joachim Wanke komentuje znaczenie formy nabożeństwa o nazwie „Nocna pochwała Świąt Bożego Narodzenia” w sposób następujący: *Można*

<sup>4</sup> J. W a n k e: *Feiern für Ungläubige*. „Gottesdienst”. R. 1993 nr 11 s. 85.

<sup>5</sup> Corocznie notuje się obniżenie średniej wieku uczestników. Przed przełomem społeczno-politycznym w nabożeństwie uczestniczyli, oprócz licznych obcokrajowców z Wietnamu i ZSRR, również mieszkańcy miasta, którzy byli przypuszczalnie związani z Kościołem w dzieciństwie datowanym na czasy przed powstaniem NRD (1949 r.). Po przełomie uczestnikami stali się w głównej mierze młodzi pełnoletni mieszkańcy miasta.

<sup>6</sup> Porządek liturgiczny z 1996 r.: Bicie dzwonów; przybycie biskupa; pieśń: Es ist ein Ros entsprungen (organy, instr. dęte, wspólnota); powitanie wygł. przez biskupa; 1. Czytanie Łk 2, 1–7; improwizacja na instr. dętych; 2. Czytanie Łk 2, 15–20; kazanie biskupa; pieśń: Cicha noc (organy, instr. dęte, wspólnota); bicie dużego dzwonu katedralnego, które przekazywane jest do wnętrza katedry – cisza; modlitwa Ojciec nasz; pieśń: O du fröhliche (organy, instr. dęte, wspólnota); zakończenie i postludium organowe.

ufać, że „Nocna pochwała Świąt Bożego Narodzenia” stała się dla niektórych bodźcem zbliżenia się do zatartych lub jeszcze nieznanymi prawd wiary chrześcijańskiej<sup>7</sup>.

#### **IV. Comiesięczne wspomnienie zmarłych**

Dnia 1 marca 2002 r. obchodzono po raz pierwszy nabożeństwo poświęcone pamięci zmarłych. Idea ta zrodziła się w związku z faktem, że nie dla wszystkich już zmarłych planuje się mszę bądź celebrację żałobną, co więcej osobiste ceremonie pogrzebowe nie są już mile widziane, wzrasta liczba anonimowych pochówków. Pracownicy zakładów opowiadają, że niejednokrotnie w kilka tygodni po anonimowym pochówku zgłaszają się do nich albo na cmentarz krewni z pytaniem, gdzie miał miejsce pochówek. Podawanie miejsca anonimowego pochówku jest jednak wedle uregulowań prawnych niedozwolone. „Comiesięczne wspomnienie zmarłych w Katedrze Erfurckiej” – jak nazwano tę ceremonię – stanowić ma dla wszystkich krewnych możliwość dokonania uroczystego wpisu nazwiska zmarłego do księgi zmarłych, która przechowywana jest na stałe przy Świętym Grobie w Katedrze, gdzie można też zapalać świece. Z tego powodu odrestaurowano drogocenną oprawę z końca XVI w. To w niej znajduje się teraz księga, do której nanosić można nazwiska zmarłych. Pierwszego marca dokonano 62 wpisów, a podczas każdego kolejnego nabożeństwa ok. dziesięciu. Na termin celebracji obrano każdy pierwszy piątek miesiąca, godzinę 15.00 – godzinę śmierci Pana Jezusa, o której zawsze biją katedralne dzwony. Od 2007 r. celebrowane jest to nabożeństwo w Kościele pw. Wszystkich Świętych, znajdującym się w śródmieściu, przy głównych centrach handlowych. Od tego też czasu znajduje się tam pierwsze kolumbarium we wschodnich Niemczech.

#### **V. Nabożeństwo Kosmy i Damiana**

Temat choroby poruszany jest przez różne grupy społeczne. Zarówno lekarze jak i politycy oraz dotknięci chorobą stawiają niejednokrotnie pytanie, jak ta kwestia wyglądać będzie w przyszłości. Debata dotyczy przede wszystkim finansowania choroby, choć mówi się o finansowaniu zdrowia. Zdecydowanie zbyt rzadko w centrum zainteresowania znajduje się – jak wynika z mojego doświadczenia i obserwacji – jednostka ludzka dotknięta bezpośrednio chorobą bądź dbająca o chorych i zajmująca się nimi.

Wiara chrześcijańska daje nam w tej kwestii szerszą perspektywę. Słyszymy o świadomym zwracaniu się Jezusa ku chorym i Jego wezwaniu, aby pomagać

<sup>7</sup> J. W a n k e: *Feiern für Ungläubige*, dz. cyt., s. 85.

słabym i biednym: *Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich (i siostr) najmniejszych, Mnieście uczynili* (Mt 25, 40).

Bliźniacy Kosma i Damian uchodzą w tradycji Kościoła za patronów lekarzy, ponieważ już w IV wieku działać mieli w Syrii jako lekarze zajmujący się pacjentami nieodpłatnie. Lecząc niechrześcijańskich pacjentów mogli sprowadzić zapewne niektórych na drogę wiary w Jezusa Chrystusa. W czasach prześladowań chrześcijan za cesarza Dioklecjana obaj bracia zostali w roku 305 aresztowani i poddani przesłuchaniom. Po brutalnych torturach zostali ścięci. Ta nowa forma nabożeństwa związana jest z datą 26 września – dniem liturgicznego wspomnienia świętych męczenników Kosmy i Damiana.

Nabożeństwo skierowane jest przede wszystkim do ludzi, którzy nie mieli do tej pory sposobności doświadczyć szczególnej troski Boga o ludzi chorych, w związku z czym nie mogli jak dotąd odnaleźć w tym wsparcia. Nabożeństwo to posługuje się znakami, gestami i tekstami będącymi świadectwem chrześcijańskiej wykładni cierpienia, choroby i problemów osobistych. Nałożenie rąk i błogosławieństwo, znak Anioła Stróża, teksty biblijne opowiadające o chorobie i uleczeniu oraz świadectwa chorych i ich opiekunów stanowią elementy składowe nabożeństwa.

Zaproszeni na to nabożeństwo są również diakoni, aby pomóc przy modlitwie i błogosławieństwie, ponieważ ich szczególnym powołaniem jest wspieranie chorego i wyrażanie w ten sposób miłości Chrystusa do chorych. Od 2006 r. nabożeństwo to celebrowane jest corocznie w Katedrze Erfurckiej w okolicach dnia św. Kosmy i Damiana.

## **VI. Wobec nowych wyzwań**

Niezbędnym czynnikiem przy poszukiwaniu takich form celebracji jest szczególne dostrzeżenie religijnej tęsknoty i gotowość wkraczania na do tej pory „nieprzetarte szlaki”. Uwzględnić należy przy tym „naturalne” tendencje i potrzeby współobywateli, jak na przykład gromadzenie się mieszkańców w jednym wyróżniającym się miejscu w mieście, którym może być np. plac, góra czy kościół. Datą takich form celebracji nie musi być koniecznie „Święta Noc”. Również okresy ważnych zmian w życiu – jak wkroczenie w okres młodości<sup>8</sup>, zakończenie szkoły, wesele czy pogrzeb mogą wymagać takich form celebracji. Tradycja chrześcijańska jest wystarczająco bogata w formy pozwalające

<sup>8</sup> Autor zaproponował po raz pierwszy w 1998 r. „Ceremonię życiowej przemiany” w Katedrze erfurckiej dla nieochrzczonej młodzieży klas ósmych, która nie chciała brać udziału w tradycyjnej „młodzieńczej konsekracji” (Jugendweihe). Ta forma celebracji spotkała się z dużym zainteresowaniem mediów.

wiele w tym kontekście zaoferować, co nie oznacza, że „Kościół się sprzedaje” albo „robi teatr”.

Wydaje się dziś koniecznością, aby na nowo rozpoznać szansę aktu błogosławieństwa Kościoła, zachęcić duszpasterzy do inicjatywy i uwolnić ich od lęku przed głoszeniem i czynieniem podczas tych celebracji rzeczy niezrozumiałych. Duszpasterz musi postarać się mówić zrozumiale, zarazem jednak nie spłycać tajemnicy Boga i wiary. Postanowieniem II Soboru Watykańskiego, dotyczącym reformy liturgicznej, było takie dostosowanie tekstów i obrzędów, *aby one jasniej wyrażały święte tajemnice, których są znakiem, i aby lud chrześcijański, o ile to możliwe, łatwo mógł je zrozumieć i uczestniczyć w nich w sposób pełny, czynny i wspólnotowy* (KL 21). Dzięki temu Misterium Chrystusa i Kościoła stałoby się bardziej zrozumiałe i przystępne. Proces ten nie jest jeszcze zakończony. Zarówno „lud chrześcijański”, jak i niewierzący potrzebują dalszego wsparcia w ogarnięciu Sacrum. Czasy, w których żyjemy, wzywają do nowej otwartości.

*Tłumaczyła z j. niemieckiego: BARBARA MARIA PRZYBECKA*